

Restawia
1 Obwieszczenia
opłacają się
1 agr. 3 fen. od wierzasa.
Pojedyncze egzempl.
opłacają się po 1 agr. 6 fen.
w Ekspedycji
Plac Wilhelma, nr. 8
Listy
Redakcyi i do Expo-
zytury winy być
frankowane.

Restawia
1 Obwieszczenia
opłacają się
1 agr. 3 fen. od wierzasa.
Pojedyncze egzempl.
opłacają się po 1 agr. 6 fen.
w Ekspedycji
Plac Wilhelma, nr. 8
Listy
Redakcyi i do Expo-
zytury winy być
frankowane.

POZNAŃ, 16 maja.

III.

Dopełniając rzutu oka na stan kwestyi językowej w sądownictwie, zestawiamy dziś kilka uwag i rad praktycznych w tej materii.

A naprzód, wszyscy ci Polacy, którzy potrzebne światło, gorliwość i jakąś swobodę ruchów temu posiadają (oby takowych z każdym dniem przybywało!), winni, niczem się nie zrażając, prowadzić walkę legalną w obronie niewatpliwych praw, które nam język nasz ojczysty w sądownictwie gwarantują i porówno z niemieckim „ze względu na strony“ (jak powiada §. 143) urzędowym językiem w sądach W. Ks. Poznańskiego ogłaszają. Główna naturalnie taktyka w tej walce ograniczać się musi na zanoszeniu skarg i zażaleń do corazto wyższych instancji, ilekroć duch i litera prawa widzą się być naruszone. Zniechęcających przeciwwargumentów: „Nie to i tak nie pomoże“, lub „minister z pewnością znów da rację sądowi apelacyjnemu“, dopuszczając tu nie należy. Prawo i prawda mają ogromną w sobie siłę moralną, powoli wprawdzie działającą, ale która koniec końców bądź na tej bądź na owej drodze tryumf odnosi. Trzeba więc ciągle żywe tym ciałom nieba dawać świadectwo i nie pozwolić ich pogrzać: to rzecz główna. Chociaż ten lub ów minister w rezolucjach swoich, na germanizacyjną tylko bacząc tendencją, nie bardzo będzie zresztą dbał, jaką prawną i moralną wartość rezolucya jego w obliczu wiecznie żywych sumień ludzkich posiada, to jego następca zrozumie może wymagalności naczelnego urzędu w państwie, a nie on, to trzeci lub czwarty; bo znajdzie się wreszcie taki, który chociażby nie chciał, będzie musiał z własnego już interesu przyjść do przekonania, że nie masz trwałej władzy bez moralnej jej powagi, a nie masz tej powagi, gdzie się pogardliwie ignoruje prawo, albo sofistycznie je wyklada w miarę politycznych swoich uprzedzeń i zacheianek. Każda nieusprawiedliwiona odmowa jest już o tyle pośrednią dla pokrzywdzonego korzyścią, że podkopuje moralne stanowisko tego co ją wydaje. Trzeba tylko żeby świat o tem wszystkiem wiedział.

Ze owych względów moralnych zawsze i bezwarunkowo naczelny urząd z oka spuszczać nie może, chociażby je niższe urzędy z oka spuszczały, na to mamy zresztą dziś już niejedne przykłady w rezolucjach pruskich ministrów sprawiedliwości. Gdzie więc w takiej rezolucyi prawo i prawda jakoś tak przenikną, gdzie nad wszelką wątpliwość wyższe przepisy i wymagalności prawa minister uznać widział się zmuszonym, tam trzeba starannie nam wszystkim na to baczyć, iżby w praktyce nie dać niższym urzędom sądowym na krok odstąpić od tego raz zdobytego, chociażby też najdrobniejszego uznania z góry. Objaśniamy rzecz przykładem.

Sąd powiatowy węgrowski odmawiał przesyłania polskich zapozwoń na świadki, polskim nie-

skańcom W. Księstwa. W skutek zanieśonego na taką praktykę i doktrynę zażalenia, pochwalił je sąd apelacyjny bydgoski, wyrzekając zasadę, że mieszkańcom polskich W. Księstwa tylko po niemiecku na świadki zapożyczać należy i dając zarazem skazówkę, że gdzieby takowi po niemiecku nie umieli, mogą żądać przetłumaczenia niezrozumiałego sobie pisma od chlebodawców swoich albo od właścicieli wsi w których mieszkają. Na zanieśone z tego powodu zażalenie do ministra sprawiedliwości, odpowiedział tenże (był nim wówczas jeszcze p. Simons) żalącemu się panu Zabłockiemu z Tunowa:

„Na zażalenie Pańskie z dn. 16 października r. b. odpowiadam, że wyszło zalecenie do królewskiego sądu apelacyjnego w Bydgoszczy, aby tenże nakazał sądowi powiatowemu w Wągrowcu, wszystkie zapozwy i rozporządzenia do świadków polskiej narodowości nieumiejących po niemiecku, wygotowywać w języku polskim, bez względu na to, czy proces wedle prawnych postanowień w niemieckim się odbywa języku. Niniejszem załatwia się więc zażalenie dotyczące się wóldarza Mikołaja Tomczaka. Berlin, d. 14 grudnia 1860. Minister sprawiedliwości (podp.) Simons.

„Do pana Erazma Zabłockiego, dziedzica dóbr w Tunowie pod Janowcem. III. 4155.“

Nadmieniamy, jak się to zresztą pokazuje już z końcowej wzmianki, że chodziło tu o świadectwo w sprawie cywilnej. Niechże więc każdy pilnuje, iżby przynajmniej wólcian i drobnych mieszczan po niemiecku nieumiejących, sądy po polsku zapożyczały na świadków w sprawach cywilnych, a gdzie się to nie dzieje, żeby z powołaniem się na powyższy reskrypt ministra tego się domagać, w razie zaś odmowy, do wyższej uzalić się instancji.

Prowadząc dalej przygodne nasze skazówki, niesposób przemilczeć o praktyce, która bardzo się przyczynia do zupełnego wypierania polskiego języka ze sądownictwa. Mamy na myśli protokóły spisywane przez urzędników sądowych w sprawach cywilnych. Jak wiadomo, rozkaz gabinetowy z r. 1839, hołdując już wyraźnej tendencji germanizacyjnej, pozwolił, ażeby polskie strony zeznające jaką czynność lub świadectwo do protokołu sądowego, zrękały się polskiego protokołu i ażeby główny dokument odnośny wyłącznie po niemiecku był spisany. Oczywiście zrzeczenie takie winno być wpływem dobrej woli zeznającego, wszelki więc przymus pośredni lub bezpośredni stanowi nadużycie. Otóż bezpośredniego przymusu w sądach wprawdzie nie używają; ale możnaż to samo o pośrednim powiedzieć? W praktyce tak się dzieje, że gotowe już są po sądach blankiety protokołowe z wydrukowaną lub wylitografowaną formułą zrzeczenia się polskiego protokołu i że sędzia wyrozumiawszy sam albo przez tłumacza, o co polskiej stronie stawiającej chodzi, spisuje protokół po niemiecku i czyta po tem tak polską formułę zrzeczenia jak niemiecki protokół, nie pytając wrzody strony, czy ma wolę i ochotę zrzec się polskiego protokołu. W większej części przypadków (a u prostego luda prawie zawsze)

strona stawająca, chociaż w duszy pragnęłaby zapewne, żeby wszystko było spisano w zrozumiałym jej ojczystym języku, albo myśli, że tak być musi jak jej czytają, albo też nie chce narażać się sędziemu zakładaniem opozycyi i domaganiem się osobnego polskiego protokołu: podpisuje więc co jej dadzą do podpisu, to jest niemiecki protokół. Mała tylko liczba świątelszych, wytrwalszych, o prawa narodowe i o własny wreszcie interes dbalszych ludzi (boć oczywiście we własnym każdego leży interesie, żeby podpisywał to tylko co sam dobrze rozumie), hazarduje się wyjątkowo na występowanie z żądaniem, ażeby przereklamować gotową już formułę zrzeczenia się i spisać protokół po polsku także. Otóż w tej mierze dążyć powinniśmy do reformy obyczaju. Niechaj Polacy wezmą sobie za zasadę, nie zrzekać się polskich protokołów, do których zupełne mają prawo, chociażby im podsuwano gotową formułę zrzeczenia, a sędziowie oswoją się powoli z myślą, że nie pisanie polskiego protokołu z Polakami, ale zrzekanie się takowego z ich strony, do wyjątków należy.

Inna jeszcze uwaga praktyczna. Wiadomo, że wedle obowiązujących w W. Ks. Poznańskim przepisów prawnych, cała sprawa cywilna toczy się w tym języku, w którym skarga podana została; jeżeli więc Polak wniesie skargę po niemiecku, dziwić się nie powinien, iż wszystko już po niemiecku się odbywa, chociażby nawet tego języka wcale nie miał rozumieć. Otóż zalecamy pamięć na ten przepis nie tylko w ogóle ze względu na interes ojczystego języka, ale w szczególności także ze względu na najistotniejszy interes prywatny prawujących się stron polskich. Stosuje się to mianowicie do spraw, których przedmiot przenosi 50 tal., które zatę należą do kompetencji nie jednego sędziego, ale kolegium sądowego. Albowiem kolegium poznańskiego naprzykład sądu powiatowego bardzo konsekwentnie trzyma się przepisu prawnego, że cały proces toczyć się winien w języku w którym skarga jest podana. Zdarzają się więc przypadki, że kiedy strona polska, która dała sobie napisać skargę po niemiecku chociaż tego języka nie zna, chce przed kolegium sądowym przedstawiać ją ustnie po polsku, otrzymuje przestrożę, iż wolno jej tylko po niemiecku mówić (co w tym przypadku jest prawnie uzasadnione). Ponieważ jednak języka tego nie umie, oczywiście nie powiedzieć sama nie może. Jeżeli więc z góry nie wzięła sobie adwokata, lub jeżeli w takiej chwili nie znajdzie się w pobliżu litosciwy jaki adwokat lub sufler, strona narażona się widzi na repozycyę akt na jej koszt. Jeżeli zaś skarga po polsku jest podana, w takim razie nieobeznaną nawet z przedstawianiem sądowym stroną, którykolwiek z sędziów umiejących po polsku naprowadza zwykle półsłowem na właściwą drogę, tak jak się to dzieje także z niemieckimi niedoświadczonymi stronami, które niemiecką skargę źle przedstawiają. A więc pomijając już nawet względy zasadnicze i narodowe, w prostym leży interesie prawujących się stron polskich, aby

O ustawie handlowej niemieckiej z dnia 24 czerwca 1861.

(Dalszy ciąg.)

Wspomnieliśmy już, iż prawo handlowe nie zagna kupców do zapisów dotyczących się wyłączenia wspólności majątku. Redaktorowie prawa rzadzili się w tym razie oczywiście zasadą bardzo słuszną: „beneficia non obtruduntur.“ Wszakże interesem jest każdego kupca, który nie chce, aby i majątkiem żony stał się odpowiedzialnym za długi lub ciężary, połączone lub wynikające z interesów handlowych, aby nie zaniedbał zapisu, chroniącego w danym razie majątek żony od możebnych strat.

Nadmieniamy i kładziemy wyraźny na to przycisk, że zwykłe ogłoszenie wyłączenia wspólności majątku, azatem ogłoszenie przez dzienniki urzędowe w zwykłej, dotychczasowej formie nie ma waloru w obec tych, którzy ze stósunków handlowych do kupca prawa jakie nabyli. W obec tych kupiec tylko do rejestru handlowego odwoływać się może.

Chcąc wiedzieć, do kogo przepisy powyższe się stosują, potrzeba nam zastanowić się nad pytaniem:

Kto wedle pojęcia prawa handlowego jest kupcem?

Prawo nowe handlowe dokładniej i rozległej orzeka, kogo rozumieć przez kupca. Podczas gdy albowiem prawo krajowe pr. (§ 475. tyt. 8 cz. I. O. p. kr.) następujące daje określenie kupca:

„Kupcem jest, czyjśm głównym jest zatrudnieniem kupczynie towarami i wexlami,

prawo handlowe, nie podając pewnej definicyi kupiectwa, wymienia w osobnych artykułach te negocya, które są negocjami handlowymi. Czynności te (negotia, Handels-geschäfte) są dwojakie: absolutne albo względne.

Pomiędzy pierwszymi najważniejsze są:

1. Kupno lub nabycie towarów lub innych ruchomości np. papierów, akcyi, wexli, jeżeli takowe w celu sprzedaży nabyte zostały; kupno wtenczas jest negotium handlowym bez względu na to czyli towary te w pierwotnym ich stanie lub przerobione dalej się sprzedają;
 2. Przyjęcie liwerunku przedmiotów pod nr. 1 wymienionych, które przyjmujący w pomienionym celu sprawia;
 3. Przyjęcie asekuracyi;
 4. Przyjmowanie ekspedycyi towarów i podróży na morzu.
- Wymienione sprawy są sprawami handlowymi absolutnie, to znaczy, iż nie stanowi żadnej różnicy, czyli są podejmowane przez kupców lub też przez inne kupiectwem nie trudniące się osoby.

Osobami trudniącymi się handlem są następnie warunkowo, jeżeli negocya pewne... jako proceder:

1. Kto wyrabia lub przerabia rzeczy ruchome dla innych (pod warunkiem że proceder nie jest zwyczajnym rzemiosłem);
2. Bankier i wexlarz;
3. Komisioner, spedytor i instytucje trudniące się transportem osób;
4. Osoby pośredniczące w zawieraniu interesów handlowych; urzędowe czynności faktorów (Handels-makler) tu nie należą;
5. Nakładcy książek i utworów sztuki, dalej drukarze, o ile nie są prostymi rzemieślnikami.

Zestawienie powyższe dostateczną jest skazówką do osądzenia, kogo prawo handlowe za kupca uważa i które czynności pod kategorią czynności handlowych zamieszcza. Niewątpliwą jest rzeczą, iż pomienione prawo czynności niektórych osób de facto przemysłem i handlem się trudniących, do czynności handlowych nie policza, i tak czynności tych, którzy za zwyczajnym lub wyższym procentem kapitały wypożyczają; dalej tych, którzy wynajmowaniem się trudnią i tak np. posiadzicieli czytelnicy, lombardów itd.. Szczegółowo zaś stanowi prawo handlowe, iż kontrakty dotyczące się kupna lub sprzedaży nieruchomości, czynnościami handlowymi nie są.

Ważne są nowe przepisy dotyczące się kobiet, które haad-

Folwark Gozdawo, do Gustwa Giżyckiego należący, oszacowany sądownie na 32,730 tal. 10 sgr. wedle taksy mogącej być przejętą wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 26 września 1862

przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzy względem pretensji realnej, z księgi hipotecznej się nie wykazującej, zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensją swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, rodzeństwo Bussmana, Wilhelmina Marya Emilia, Ema Marya Augusta i Wilhelmina Ema Augusta, rentier Wilhelm Giżycki i partykularz Rudolf Bonstedt zapożyczają się niniejszym publicznie.

Trzemeszno, dnia 4 marca 1862.

Król Sąd powiatowy. Wydział pierwszy.

Walne Zebranie członków Towarzystwa Naukowej Pomocy, imienia Karola Marcinkowskiego, odbędzie się w Środzie dnia 22 m. b. o godzinie 11tej z rana, w oberży Hüttnera, na które się członkowie i obywatele powiatu zaprasza.

(1479)

Szanownych Dobrodziejów Stowarzyszenia czeladzi kat. jak i Szanownych Panów majstrów tutejszych zaprasza na majówkę czeladzi rzemieślniczej w niedzielę, dnia 18 t. m. do Kobyłopolu.

[1516] X. Zenkeler.

Dywidendę Bazarową za rok 1861

wypłacać będą z polecenia Dyrekcyi Spółki Bazarowej od dnia dzisiejszego do ostatniego lipca r. b. Nie odebrana w tym czasie, odeśle pocztą na koszt interesentów.

Poznań, dnia 15 maja 1862.

[1515] M. Magnuszewicz.

W nocy z dnia 10 na 11 t. m. spaliła się niedawno wybudowana wielka stodoła w Ślesinie. Nieszczęsny pożar pomimo to że dzierżawcy z mobiliami są zabezpieczeni wystawił na znaczne straty — gdyż prócz zapasu

Dra. Hartunga uprzywilejowane środki na porost włosów

odznaczają się bardzo korzystnie przez swe uznane wyborne przymioty i przez odpowiednią cenę przed innymi tak często zachwalanymi olejkami i pomadami do włosów z macassaru, łopianu i innych ziół, gdyż kompozycje a tychże zasada się na powodach naturalnych, niezaprzeczonych i niezawodnie nie istnieje w zakresie racjonalnych środków na porost włosów skuteczniejsza kompozycja jak niniejsza; jest ona rezultatem wieloletnich doświadczeń i prób, których wartość i nieomyślność potwierdzają jak najprzychylniejsze świadectwa najszacowniejszych znawców, tak że obydwa, w skutkach swych się uzupełniają. Dra Hartunga środki na porost włosów sumiennie polecić można, a mianowicie: ra Hartunga olej chinowy (butelka po 10 sgr.) służący do konserwowania i upiększenia włosów, i dra Hartunga pomadę zielną (za słoik 10 sgr.) służącą do pomnożenia i ożywienia porostu włosów. Dokładne prospekty udziela się bezpłatnie, jako też środki same sprzedają się w POZNANIU wyłącznie prawdziwe u

[3587] J. MENZLA, ulica Wilhelmowska, obok poczty.

Table with columns: Kurs Giełdy w Berlinie, Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. długu skarbu, Listy zast. March., Pomor., W. Ks. Pozn., Szląskie, Prus Zach., Prus Wsch., Nadszanieckie, Szląskie, Papiery zagraniczne, Austr. metall., Pożycz. narod., Oblig. 250 fl., Rosy 5 pożycz. Stiegl., Rosy 6 pożycz. Stiegl., Rosy 5 pożycz. angielski.

Table with columns: Polsk. obligi skarbu, Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., Dysk. udział kom., Gota. bank. pryw., Hanow. dito., Królów. dito., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank pryw., Pomor. bank ryerc., Pozn. bank prow., Prusk. udz. bank., Szląsk. Stow. bank., Akcje przemysłowe, Berl. fab. kol. zel., Minerwy Szląskiej, Concordia, Magd. assek. ogn., Obligacje z prawem pierwszeństwa, Berl. Anhalt., Berl. Hamb., Berl. Pocz. Magd., Berl. Szczeciń., Wrocl. Freib., Brzeg-Niskie., Koźło-Bogumin., Pierwot., Dolno-Szl. March., Dolno-Szl. kol. pob., Pierwot., Pórn. Fryd. Wilh., Górno-Szl. A i C, Litt. B., Opol. Tarnow., Starogr.-Pozn., Akcje bank. i kredyt., Berl. Stow. kas.

Table with columns: Berl. Tow. hand., Gdański bank pryw., Dysk. udział kom., Gota. bank. pryw., Hanow. dito., Królów. dito., Lipsk. Stow. kred., Magd. bank pryw., Pomor. bank ryerc., Pozn. bank prow., Prusk. udz. bank., Szląsk. Stow. bank., Akcje przemysłowe, Berl. fab. kol. zel., Minerwy Szląskiej, Concordia, Magd. assek. ogn., Obligacje z prawem pierwszeństwa, Berl. Anhalt., Berl. Hamb., Berl. Pocz. Magd., Berl. Szczeciń., Wrocl. Freib., Brzeg-Niskie., Koźło-Bogumin., Pierwot., Dolno-Szl. March., Dolno-Szl. kol. pob., Pierwot., Pórn. Fryd. Wilh., Górno-Szl. A i C, Litt. B., Opol. Tarnow., Starogr.-Pozn., Akcje bank. i kredyt., Berl. Stow. kas.

Table with columns: Lit. D., Lit. E., Lit. F., Starogr.-Pozn., II. Em., KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU, Papiery i pieniądze, Dukaty, Frydrychsдоры., Lujdory, Polskie bil. bank., Austr. banknoty, Nowa Waluta Austr., Wrocław. obl. miejskie, Poznań. list. zastaw., nowe., nowe., Listy Rent., Szląskie Listy Zast., nowe Lit. A., nowe Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., now. Emis., Oblig. skarb., obl. cząstk. à 500 zł., Austr. pożycz. narod., Minerwy akcje., Szląski bank., tow. assek. ogn., Akcje Szląski kol. zel., Freiburg., now. Emis., obl. z praw. pierw.

Table with columns: Głog.-Żegan., Brzeg-Niskie., Doln.-Szl.-March., z pr. pierw., Górno-Szl. Lit. A i C, Lit. B., obl. z pr. pierw., Lit. E., Lit. F., Opol. Tarnow., Koźło-Bogumin., obl. z pr. pierw., KURS STOW. KUP. W POZNANIU, Pozn. List. Zastaw., nowe., nowe., Pozn. List. Rent., akc. bank. prow., obl. prow., obligacje pow., obl. mel. Obry., obl. pow., obl. miejsk. II. Em., Prusk. obl. skarb., pożycz. skarb., dobr. pożycz., pożycz. skarb., pożycz. z premią., Szl. List. Zast., Zach. Prusk., Polskie., Górno-Szl. ak. kol. zel., obl. z pr. pierw. E., Star.-Pozn. ak. kol. zel., Polskie banknoty, Zagraniczne banknoty.

Edward Krause poleca swoje pracownię do fotografii i malowania portretów szanownej Publiczności. Plac Wilhelmowski No. 3 (Hotel du Nord). 992]

Swieżą amerykańską białą KUKURUDZĘ „koński ząb“ lucernę, tymoteusz, ang. rajgras, pinus silvestris, i wszystkie inne nasiona gospodarcze z tutejszych składów pp. J. F. Poppe & Sp. w Berlinie poleca jak najtaniej Rudolf Rabsilber, Poznań, ul. Szeroka 20. [1054]

Nożyce do strzyżenia owiec, sporządzone podług wzorów angielskich, poleca na nadchodzącą strzyżkę owiec skład Augusta Kluga, ul. Wrocławska 3. [1412]

Czekolada zdrowiu pomocna jak najlepszej jakości bez przymieszania innych ingrediencji po 11 sgr. funt. Cze. oladę tę polecić można jako bardzo wzmacniający i doskonały środek, i dostać takową można wyłącznie u Izzydora Appla, obok banku. [1510]

Zawsze świeże drożdże funtowe u Izzydora Appla, obok banku. [1512] Dominium Wola Czewojewska pod Żninem ma około 130 maciórek i 70 skopów zdalnych do chowu do sprzedania. [1480]

W wtorek, dnia 20 t. m. przybędę pociągiem poobiednim z transportem krów i cieląt ięgu Noteckiego do sprzedania i stanąłem w hotelu Keilera W. Hamann. [1511]

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Właśc. dobr. Kamiński z Głuponia, pani Koch z Kwidzyna, właściciel dóbr Sperling z Kikowa, hr. Węsierska z Zakrzewa, pan Wernicke z Nürnbergu, kupecy Schulz z Wrocławia, Wiens i Cohn z Berlina. HOTEL BERLINSKI. Prob. Czajka z Landsbergu, naucz. Barcikowski z Śliwna, kan. teol. Nowag z Szlichtyngowy, pani Geyer z Gniezna, nadleśniczy Stahr z Eckstalle, roln. Schödler z Działynia i insp. Busse z Śliwna.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 16 maja. Zyto: niższe ceny, wyp. 25 węcpli, na maj 43 pl., 43 1/2, żąd. maj-czer. 43 3/4, pl. 43, żąd. czer-lip. 43 pl. lip-sier. sier-wrz. i wrz-paź. 43 tal. 34-38 Okowita: wyp. 6000 kwart, z beczką 16 1/2, żąd. czer. 16 1/2, pl. 16 1/2, żąd. lip. 16 1/2, pl. 16 1/2, żąd. sier. 16 1/2, pl. 16 1/2, wrz. 16 1/2, pl. 16 1/2, żąd. paź. 16 1/2, pl. 16 1/2, tal. żądano. Berlin, 15 maja. Pszenica: w miejscu 25 szeffi 65-80 tal. plac. wedle jakości. Zyto: wyp. 2300 centnarów, w miejscu 2000 funtów 48 1/2-50 1/2 pl., na wiosenną odstawę 49 3/8-51 pl. maj-czer. 49 1/4-51 3/4 pl., czer-lip. 48 3/4-49 1/2 pl., lip-sier. 48 1/2-49 1/2 pl., wrz-paź. 47 3/4, tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szfl. 34-38 tal. pl. Owies: wyp. 1200 centnarów, w miejscu 1200 funtów 25 1/4-26 1/2 pl., na maj-czer., czer-lip. i lip-sier. 24 3/4, tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 13 1/2 pl., na maj 13 1/2-14 1/4 pl., 13 1/2, żąd. maj-czer. 13 1/2, pl., czer-lip. 13 1/2, żąd. sier-wrz. 13 3/8-14 1/2 pl., wrz-paź. 13 1/2-14 1/2, tal. pl. Okowita: wyp. 10,000 kwart, w miejscu 8000 1/2 Tral., bez beczki 17 1/2-18 1/2 pl., z beczką 17 1/2-18 1/2 pl., na maj i maj-czer. 17 1/2-18 1/2 pl., czer-lip. 17 1/2-18 1/2 pl., wrz-paź. 17 1/2-18 1/2 pl., sier-wrz. 17 1/2-18 tal. pl. Wrocław, 13 maja. Z miasta tego nie otrzymaliśmy dziś żadnych wiadomości handlowych. Szczecin, 15 maja. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu węcpl 70-79 1/2 tal. wedle jakości. Zyto: ceny mało co zmienione, w miejscu 48-50 pl., na maj 48 1/2 pl., maj-czer. 48-1/2 pl., czer-lip. 47 1/2-48 pl., lip-sier. 47 1/2-48 pl., wrz-paź. 47 1/2-48 tal. pl. Jęczmień: w miejscu nadodrzańsk 34 pl., szląski 37 1/2-1/2 tal. pl. Owies w miejscu 27 1/2-28 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: wyższe ceny, w miejscu 13 3/4, żąd. na maj 13 3/4, pl., maj-czer. 13 3/4, pl., wrz-paź. 13 3/4-1/2, tal. pl. Olej iniany: na maj 13 1/2 pl., czer-lip. 13 1/2-1/2 pl., lip-sier. 13 1/2 tal. pl. Bydgoszcz, 15 maja. Pszenica: węcpl 62-74 tal. Zyto: 43-46 tal. Jęczmień: wielki 28-30, mały 23-28 tal. Groch: 38-42 tal. Okowita: 8000%, Tralasa 16 1/2, tal. Perki: szefel 15 sgr.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, 16 maja 1862. Table with columns: Pšenicy pięknej szfl. 16. grn., „średniej“, „ordynar“, Żyta ciężkiego, „lżejszego“, Jęczmienia dużego, „małego“, Owsa, Grochu do gotow., „na pasz“, Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiu latowego, Rzepiku latowego, Tatarki, Perek, Masła, garn., Koniczynny czerw, Koniczynny biały, Siana, cent., Słomy, Oleju, Spiritus (beczka 100 kw.), 80% Tral. dnia 15 maja, 80% Tral. dnia 16.